

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezes Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował rewidenta rachunkowego, Ignacego Kępińskiego, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Franciszka Synowca, w Swilczy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Swilczy

Edykty.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 7 maja 1889 roku l. 3.972/II, komisya reambulacyjna względem projektu ubezpieczenia brzegu rzeki Biała w km. 33¹/₂ linii kolei państwowej Tarnów-Leluchów odbędzie się dnia 14 czerwca b. r. i zbierze się w tym celu o godzinie 11 rano na dworcu w Gromniku.

Wykazy zajęć mających gruntów wyłożone będą wraz z dotyczącymi planami w urzędzie gminnym i na obszarze dworskim w Gromniku przez 14 dni do publicznego przejrzania.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w c. k. starostwie w Tarnowie lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 maja.

Od kilku tygodni ciągną się w parlamencie niemieckim obrady

nad przedłożeniem o zabezpieczeniu wszystkich bez wyjątku robotników na wypadek starości i nieudolności do zarobkowania, a chociaż rząd z góry oświadczył, iż niezmiernie mu wiele na tem zależy, aby projekt ten, którym bardzo się zajmują najwyższe koła, został przyjęty ile możności w tej formie, w jakiej wyszedł z łona rady związkowej, spotkał się on w parlamencie z taką niechęcią, i tyle przeciw niemu zwróciło się zarzutów, że w miarę rozwoju dyskusyi zmniejszyły się widoki jego przyjęcia. W tym wypadku opozycja nie wychodziła wyłącznie od centrum katolickiego, wolnomyślnych i innych drobniejszych frakcyj. Owszem, złożyły się na nią te właśnie żywioły, które stanowiły dotychczas przedmurze wszystkich przedłożeń rządowych. Starokonserwatywni, reprezentujący w Izbie posiadłość ziemską, wzbraniają się przyjąć ustawę z tego głównie powodu, iż ustawa ta, domagając się zabezpieczenia milionów robotników rolnych, nakłada na właścicieli znaczne ofiary i wydaje się im w ogóle nader trudną do wykonania. W chwili tedy, gdy losy projektu zawisły niemal na włosku, pojawił się w parlamencie ks. Bismarck i wygłosił mowę, w której odwołał się do „wypóbowanych i nigdy niezawodzących druhów” swoich, do konserwatywnych, zywając ich usilnie, aby porzucili stanowisko zajęte przez „wolnomyślnych, Polaków, Welfów, Francuzów i socjalno-demokratów”, których przekonywać nie kusi się wcale i aby głosowali jednomyślnie za przedłożeniem. Kanclerz dodał tutaj, iż mówiąc o konserwatywnych, nie ma na myśli wyłącznie obu grup młodo- i staro-konserwa-

tywnych, lecz także narodowo-liberalnych, którzy dowiedli wielokrotnie, iż pragną szczerze utrzymać i popierać państwo. Niepodobna nam tutaj przytaczać argumentów, jakie przesuwały się w mowie kanclerskiej na poparcie projektu, dość, że nie chybiły one celu, bo już w dalszych obradach nad tym przedmiotem ujawniło się w szeregach konserwatywnych takie obniżenie tonu opozycyjnego, iż ztąd tylko krok jeden do drogi, zbiegającej się z drogą rządową. Jeden z przewodców tego stronnictwa oświadczył mianowicie, iż wprawdzie przedłożenie nie jest zupełnie po myśli gospodarzy wiejskich, nie można jednak wątpić, iż rząd potrafi uchylić zachodzące skrupuły i będzie umiał pogodzić przepisy nowej ustawy z interesami właścicieli ziemskich.

Jak zwykle tak i w ostatniej swej mowie ks. kanclerz rzucił szereg uwag, które pozostając tylko w luźnym związku z projektem o zabezpieczeniu dały powód do wielorakich kombinacji i domysłów. Pomiędzy innymi powiedział, iż potrzeba się spieszyć, bo kto wie czy w roku przyszłym będzie pora i sposobność i czy w ogóle Niemcy będą mogli zajmować się prawodawczymi zarządzeniami, a w innym miejscu dotykając obecnego bezrobocia w Westfalii i na Szląsku uczynił uwagę, iż obowiązkiem jest państwa postarać się o to aby coś podobnego nie mogło się powtórzyć po raz drugi.

KORESPONDENCYE

Chyrów, dnia 21 maja.

Dzisiaj po godzinie siódmej z rana zawiatał J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni do zakładu naukowo wychowawczego, położonego w Bakowicach pod Chyrowem, gdzie, jak wiadomo, OO. Jezuitci przed kilku laty wzniesli ogromny gmach w przedświeższej i nader zdrowej okolicy, zaopatrzyli go we wszystko czego tylko postęp wymagać może, i utworzyli internat, w którym już obecnie przeszło 300 młodzieży ze wszystkich dzielnic Polski nauki gimnazjalne pobiera.

Pan Namiestnik, powitany przez wszystkich członków Towarzystwa Jezusowego, pod przewodnictwem ks. prowincyała Mycińskiego i ks. rektora Jackowskiego, zwiedził nasamprzód jak najdokładniej cały gmach, przypatrywał się urządzeniu sal szkolnych, muzeów, sypialni, refektarzów, zwiedził skrzydła gmachu, będące w budowie, a następnie w towarzystwie inspektora krajowego, dr. Zygmunta Samolewicza, zajętego właśnie lustracją tego zakładu, przysłuchiwał się nauce szkolnej przez trzy godziny, a to w klasie przygotowawczej językowi polskiemu, w klasie pierwszej językowi łacińskiemu, w klasie drugiej językowi niemieckiemu, w klasie trzeciej matematyce i w klasie piątej historii. Po obiedzie, do którego obok p. Namiestnika zasiadło liczne grono OO. Zakonnych i osób, które w celu złożenia hołdu p. Namiestnikowi do Chyrowa przybyły, przysłuchiwał się J. E. z prawdziwym zadowoleniem producyom muzycznym z niezwykłą precyzją wykonanym na podwórzku przez orkiestrę, złożoną z uczniów, poczem o godzinie drugiej zaproszony został przez ks. Rektora na tak zwaną akademię czyli popis uczniów.

W obszernej pięknie urządzonej sali, zgromadziło się około 300 uczniów, ubranych w jednolite, bardzo zgrabne i praktyczne mundurki, uczniów, z których wielu należy do najznakomitszych rodzin polskich. Rumiane i wesole twarze i swobodne obejście a przytem karność wzorowa świadczą o

LISTY Z BERLINA.

II.

Paryż ze swoją wystawą powszechną zaczyna już wszechwładnie wywierać wpływ atrakcyjny na uwagę całego świata. Cień wieży Eiffel rozszerza się, wydłuża i zasłoni wkrótce sobą co najmniej pół Europy. Zanim to nastąpi, póki czas jeszcze, spieszą przesyłać parę wiadomości z zazdrośnej stolicy nadsprejskiej, która, w czem może, usiłuje doścignąć, jeśli już nie prześcignąć rywalki. A więc mamy tu także wystawę, gotujemy się do przyjęcia monarchów, sprawadzamy pierwszorządne gwiazdy artystyczne, przyglądamy się popisom amerykańskich aeronautów i t. p.

O wystawie środków, zabezpieczających od wypadków, (*Allgemeine Ausstellung für Unfallverhütung*) podała już *Gazeta* w swoim czasie informację. Uzupełnię ją kilkoma szczegółami. Przedewszystkiem muszę podnieść, że dała ta wystawa więcej, niż zapowiadała jej nazwa. Jest to w istocie nie tylko zbiór przedmiotów dla ochronienia życia i zdrowia robotników, lecz zarazem wystawa machin w bardzo bogatym doborze. Budynki znajdują się w miejscu dogodnym, tuż przy dworcu *Lehrter Bahnhof*. Główny pałac wystawy liczy dwadzieścia kilka obszernych sal; drugie tyle mniejszych oddziałów mieści się już w osobnych, przybocznych zabudowaniach, już też między łukami miejskiej kolei żelaznej, przecinającej ogród. Na szczególną uwagę zasługują trzy przestronne hale machin, z

których dwie wchodzi w skład głównego gmachu, a trzecia, najdłuższa, zajmuje oddzielny budynek. Jedną z największych zalet wystawy stanowi okoliczność, że maszyny funkcjonują. Można więc obserwować bez trudności działanie najrozmaitszych motorów: parowych, gazowych, elektrycznych, naftowych i t. d., na których uwydatniono za pomocą odmiennej barwy pokostu lub w inny sposób urządzenia, chroniące od wypadków. To też w halach dla machin panuje od rana do nocy ruch i gwar nieopisany. Przed oczyma widzów odbywa się nawet fabrykacja niektórych przedmiotów, o ile mniej skomplikowany zakres całego przebiegu takiej na podobne objaśnienie *ad oculos* pozwalał. I tak, można śledzić proces wyrobu płótna, piór stalowych, czekolady i t. d. Co więcej, urządzono cały browar, także ustawicznie czynny i dla zwiedzających we wszystkich częściach dostępny. O teatrze podano już w poprzednim artykule *Gazety* dostateczną wiadomość.

Najliczniejszy dział przedmiotów wystawionych stanowią jednak nie całe maszyny, lecz odpowiednio do celu wystawy te właśnie ich części, które służą jako środki ochronne. Nie podobna mi wyliczyć nawet wszystkich głównych grup tego bogatego działu. Dość powiedzieć, że katalog wykazuje 1330 nazwisk wystawców: a ilość przedmiotów wystawionych dochodzi z pewnością liczby kilkudziesięciu tysięcy. Obok przyrządów, wchodzących w skład machin, znajdujemy tu mnóstwo innych, jako to zbiór najrozmaitszego odzienia dla robotników w kopalniach i fabrykach, rynsztunków dla nurków, mundurów dla straży ogniowej wraz ze wszelkimi przedmiotami ratunkowymi. Cały obszerny oddział poświęcony jest środkom u-

bezpieczającym zdrowie: a więc zbiór przyrządów, ochraniających wzrok, płuca, ręce i nogi, jak najmniej wszystkie, co należy do służby sanitarnej, co ulżyć może cierpieniom nieszczęśliwych ofiar wypadków.

Czego nie można było wystawić w całości i we właściwych rozmiarach, to zastąpiono modelami lub rysunkami. I w tym dziale także wielki wybór; wiele mianowicie modeli całych kopalni celem okazania rozmaitych systemów w budowie wewnętrznych rusztowań, dalej fabryk, okrętów najrozmaitszej formy, naturalnie znów z uwidocznieniem wszystkich środków ubezpieczających, urządzeń kolejowych, hamulców, zwrotnic, znaków sygnałowych i t. p.

Porzucając wstępnie ten szereg wyliczeń, którym trudno zapełnić artykuł fejttonowy, dodajemy, że na wystawie jest reprezentowana także i Austria, której wystawcy zapełnili dwie całe sale. Znajdują się tu przeważnie modele i rysunki.

* * *

Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem, ale nie pochłania całej uwagi Berlina. Robi się tu dużo dla nauki, ale więcej jeszcze dla rozrywki. Berlińczyk, od niedawna dopiero przyzwyczajony do roli wielkomiastowca, w której mu było zrazu bardzo nie swojsko i nie do twarzy, jakby w sukni nazbyt przestronnej i nad stan wykintnej, zaczyna miewać coraz bardziej wyszukane zacheianki. Objawia przytem manieri szybko wzbogaconego mieszcza, lubującego się w zbytku i przepychu. Największem powodzeniem cieszą się obecnie zakłady w tym rodzaju, jak Ronachera w Wiedniu. Tutaj królami takich przedsiębior-

ców jest Kroll, który zbudował wykintnie urządzony gmach przy „Placu Królewskim” z wielką salą teatralną i „czarodziejskimi” ogrodami. Dobrą stroną zakładu jest to, że w miejsce niesmacznej mieszaniny koncertów kawiarnianych i producyj linsokozków, urządzono scenę wyłącznie dla przedstawień operowych. A że bogate środki materialne, jakimi rozporządza właściciel, działają przyciągająco na pierwszorządne nawet gwiazdy artystyczne, przeto dziś doszło już nawet do tego, że teatr Kroll'a stał się eldorado dla najwybredniejszych smakoszy estetycznych, zwłaszcza od czasu, jak zarząd opery królewskiej zachorował na przesadny szowinizm i zadawała się wyłącznie nie zawsze dopisującymi siłami niemieckimi (w istocie, o ile mi wiadomo, od wstąpienia na tron cesarza Wilhelma II nie widziano na scenie opery berlińskiej ani jednej cudzoziemki).

Dosyć powiedzieć, że od tygodnia gości w teatrze Krolla nie kto inny, jeno Sembrich-Kochańska. Spiewała dotychczas trzy razy. Miałem sposobność słyszeć ją w „Traviacie” i w „Cyruliku sewilskim”; i mogę zaświadczyć wbrew pojawiającym się w polskich dziennikach pogłoskom o rzekome osłabieniu jej głosu, że przeciwnie głos ten raczej rozwinał się i spotężniał, jeśli u artystki, która stanęła na takiej wysokości, o rozwoju jeszcze może być mowa. Kochańska cieszy się, jak zwykle, fenomenalnym powodzeniem. Żeby się uchronić od zarzutu stronnictwości, usprawiedliwione względem rodaczki, wystarczy mi powtórzyć pierwszy lepszy fragment z tego chóru hymnów pochwalnych, jakimi żegna każdy jej występ tutejsza krytyka teatralna. Oto co pisze na przykład sprawozdawca jednego z najbar-

telny charakter i wzorowy patriotyzm. Następnie przytoczony organ podaje w wyciągach artykuły: *Fremdenblattu*, *Presse*, *N. Fr. Presse*, *Wiener Tagblatt*, *Neue Wiener Tagblatt*, *Deutsche Ztg.*, *Vaterlandu i Wiener Sonn und Montagszeitung*.

Pan prezydent gabinetu, hr. Taaffe, dał przedwczoraj dla swych kolegów w ministerstwie coroczny przedwakacyjny obiad.

Prezydent Izby deputowanych, dr. Smolka, wyjechał wczoraj z Poli do Lwowa. Podczas pobytu w Poli i Tryeście sędziwy prezydent był przy sposobności tamtejszych uroczystości przedmiotem licznych a najserdeczniejszych owacji. Na bankiecie okrętowym dr. Smolka wznosił toast na cześć marynarki wojennej i Towarzysia Lloyd.

Między Tryestem a Polą odbywają się obecnie manewry floty, które rozciągną się stopniowo aż do Rjeki.

Narady w łonie Rządu w sprawie objęcia pod zarząd skarbu austriackiej sieci kolei lwowsko czerniowieckiej, postąpiły już tak daleko, iż, jak donosi *Presse*, już w dniach najbliższych będzie mógł być wręczonym radzie nadzorczej Towarzystwa tejeze kolei odnośny reskrypt. Objęcie pod zarząd skarbu nastąpi na podstawie ustawy z r. 1877 i to prawdopodobnie już z dniem 1-go lipca b. r. Chociaż ruch na tej kolei będzie prowadzonym chwilowo na rachunek akcyonaryuszów, nie da się zaprzeczyć — pisze *Presse* — iż już starym przejściowe przyniesie akcyonaryuszom szereg korzyści, które uwidoczną się niezawodnie w zwiększonym dochodzie.

Na cześć króla włoskiego, który od wczoraj przebywa w Berlinie, miała odbyć się dzisiaj wielka rewia wojskowa, po rewii śniadanie, następnie wycieczka do Charlottenburga, o godzinie 6 wieczorem obiad paradny w białej sali zamku królewskiego, w końcu galowe przedstawienie w operze. Jutro, we czwartek, król uda się w towarzystwie cesarza do Poczdamu i Friedrichskron. Na obiedzie będą obaj monarchowie u ambasadora włoskiego hr. Launaya. W piątek wielka rewia wojskowa, obiad u księcia Albrechta i koncert w zamku królewskim; w sobotę zwiedzi król wystawę przyrządów dla zabezpieczenia zdrowia i życia robotników, oraz inne osobliwości metropolii niemieckiej.

Dzienniki rossyjskie zamieszczają bardzo sympatyczne artykuły na powitanie przybywającego dzisiaj do Petersburga księcia Czarnogóry. Z Wiednia piszą, iż książę, zapytany w pewnym tamtejszym towarzystwie co do związku jego najmłodszej córki Heleny z carewiczem, miał odpowiedzieć: „Nie wspominał mi pan nawet o tem. Między monarchą jednego z najpotężniejszych i największych na świecie mocarstw, a najmniejszym panującym w Europie jest przestrzeń, której nie zapewnić nie zdoła.“ Nie przeszkadza to jednak — dodaje korespondent — aby w Cetyni inne zupełnie panowało zdanie. Książę będzie w Petersburgu obecnym przy uroczystościach na cześć szacha, poczem przybędzie z córkami na dni kilka do Wiednia, z kąd uda się na wystawę do Paryża.

W Petersburgu zdecydowano i już wprowadzają w wykonanie zlew kapitałów poduchownych Kościoła katolickiego do ogólnych funduszów duchownych państwa — część tych funduszów przeznaczono na budowę cerkwi prawosławnych w zachodnich i południowych guberniach, oraz w Królestwie Polskiem.

Z Belgradu donoszą:

Komitet dla uroczystego przyjęcia powracającego tutaj ex-metropolity Michała odstąpił od zamiaru wyjechania naprzeciw niego Dunajem, ponieważ żadne z towarzyszy żegluga nie chciały dostarczyć parowców. Powitanie nastąpi w Belgradzie, na brzegach Sawy.

France, która była dotychczas otwartą zwolenniczką Boulanger'a, podaje w najnowszym numerze oświadczenie, w którym cześć programu ex-generała poczytuje za przedawnioną i dodaje, że jedynie tych kandydatów popierać będzie, którzy zdeklarują się za rewizją i konstytuanta, którzy jednak muszą być zdecydowanymi republikanami.

Organ Juliusza Ferry'ego, *Estafette* podaje artykuł wstępny, w którym pisze: „Wielu naszych socjalistów, którzy są nie-Przyjaciółmi dogmatów kościelnych i kar-kości, dochodzi do tego samego rezultatu,

co hrabia de Mun i odpycha dar rewolucji, chce bowiem niezależność indywidualną poświęcić dla absolutyzmu klasowego. Państwo jest dla nich wszystkim, a osobnik (indywiduum) niczem, a gdy państwo stosownie do nowożytnych, porewolucyjnych pojęć, nie chce organizacji cesariańskiego socjalizmu, gotowi są nasi socjaliści tworzyć indywidualizmowe cechy. Dla tego istnieje harmonia pomiędzy radykałem Lyonais a robotnikiem Camélinat i hrabią de Mun. Byłoby jednak upokarzającym pomyśleć, że usiłowania całego wieku nad wyzwoleniem pracy obróciłyby się miały w niwec.“

Komitet prasy francuskiej ogłasza, że w ciągu miesiąca czerwca urządzi bankiet i uroczystość dla przedstawicieli prasy zagranicznej w Paryżu.

Z Londynu donoszą: Rochefort skazanym został na złożenie kaucji w kwocie stu funtów, jako gwarancji, że się spokojnie zachowywać będzie. Londyński zastępca *Figara* gwarantował kaucję.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza, iż Najj. Pan nadał systemizowaną przy galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu posadę starszego radcy skarbowego, a zarazem posadę referenta salinarnego, naczelnikowi zarządu salin w Wieliczce, Mauryemu Postelowi, a opróżnioną w ten sposób posadę naczelnika zarządu salin, radcy górnictwu, Sylweremu Miszke.

Wiedeń, 22 maja. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani uda się dnia 15 lipca na dłuższy pobyt do Gastein, nie z s, jak donoszono, do hollenderskich kąpiel morskich.

Najd. Cesarzowiczowa - Wdowa, Stefania, obchodziła wczoraj w Laxemburgu 25-letnią rocznicę Swych urodzin; dostojna Pani nie przyjmowała żadnych gratulacyj.

Wiedeń, 22 maja. (*Tel. pryw.*) Państwowa Rada kolejowa uchwaliła rezolucję, zalecającą Rządowi wniosek polskich członków, uczyniony na zeszłorocznej sesji jesiennej, w sprawie obniżenia taryfy dla transportów spirytusu. Nowy wniosek tych samych członków, wzywający Rząd do objęcia w zarząd t. z. nowej sieci kolei Karola Ludwika, a mianowicie linii Lwów-Podwoleczyska i Krasne - Brody, które to linie pobierają subwencje ze skarbu państwowego, przekazała państwowa Rada kolejowa Rządowi do zbadania i zdania sprawy na tegorocznej sesji jesiennej.

Berlin, 22 maja. W chwili przyjęcia króla Humberta, miał na sobie cesarz Wilhelm mundur pułku gwardyi ze wstęgą sabaudzkiego orderu wojskowego, zaś król włoski miał u niform pruskiego pułku huzarów ze wstęgą orderu Czarnego Orła. Włoski następca tronu był w uniformie pruskiego pułku huzarów. W chwili, w której pociąg z gośćmi włoskimi wjechał na peron, kapela wojskowa odegrała hymn włoski. Podczas przeglądu kompanii honorowej odegrała kapela marsz bersaglierów. Ks. Bismarck, w mundurze kirasyerów i z orderem Anuncyaty na piersiach, uściskał kilkakrotnie dłoń Crispiego, który miał na sobie wstęgę orderu Czarnego Orła. W podróży do zamku siedział cesarz z królem w pierwszym poczwórnym powozie galowym. W drugim powozie siedział włoski następca tronu z ks. Henrykiem, niemieckim następcą tronu i ks. Fryderykiem. W następnych powozach jechali inni dostojnicy, a pomiędzy nimi ks. Bismarck z Crispim. Wojska ustawione wzdłuż ulic prezentowały broń i wznosiły okrzyki. W pawilonie przed gmachem opery ustawieni byli reprezentanci akademij i korporacyj artystycznych w kostiumach lands-knechtów. W po-

blizu tego pawilonu był ustawiony chór śpiewaków, którym dyrygował Joachim, a który w chwili zbliżenia się powozów z dostojnymi gośćmi zaintonował hymn uroczysty: *Viva Umberto, Re Italia, benvenuto in Germania*; Artysta sceny nadwornej, Hofenburger, wygłosił mowę powitalną do króla, ułożoną wierszem przez dyrektora galeryi narodowej, Jordana, poczem ruszono w dalszą podróż wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonej publiczności. Na dworcu kolejowym gratulował cesarz Wilhelm deputacyi Reprezentacyi miejskiej, złożonej z Forekenbecka i Strycka, że dekoracya ulic powiodła się wspaniale; następnie przedstawił cesarz królowi deputacyę, Forekenbeck wyraził królowi sympatę z jaką Berlińczycy go witają i jaką otaczają naród włoski. Król Humbert odpowiedział na to: *Beaucoup de graces*, poczem podał i uścisnął rękę Forekenbeckowi i Stryckowi.

Berlin, 22 maja. Po przywitaniu się z cesarzową w zamku królewskim, udał się król Humbert wraz z następcą tronu do przygotowanych apartamentów, poczem złożył wizyty wszystkim księżętom, tudzież księciu Bismarckowi i hr. Moltkemu; później przyjmował rewizyty. Po nich odbyło się śniadanie w kółku rodzinnem. Po śniadaniu cesarz, król Humbert i włoski następca tronu wyjechali do Charlottenburga, gdzie w mauzoleum złożył król Humbert wieniec na sarkofagu cesarza Wilhelma I.

Obiad galowy rozpoczął się o godzinie 7-mej wieczorem. Prócz cesarza i króla, wszystkich księząt i księżniczek, zasiedli do stołu: członkowie ciała dyplomatycznego, wszyscy ministrowie, generałowie należący do świty cesarskiej i królewskiej, ogółem 140 osób.

Berlin, 22 maja. (*Tel. pryw.*) Król Humbert wygląda doskonale; ks. Bismarck z synem i p. Crispi, jadący w pierwszym powozie, byli przedmiotem owacji. Ks. Bismarck rozmawiał żywo z p. Crispim i wskazywał mu gmachy publiczne Crispi kłaniał się ciągle, jadąc z odkrytą głową. Porządek nigdzie nie został zakłócony.

Regensburg, 22 maja. Dzienniki poranne ogłaszają pismo Ojca św. wystosowane do biskupów bawarskich w sprawie ich memoriału i odpowiedzi ministra Lutza. W piśmie tem wyraża Papiież ubolewanie z powodu odpornego stanowiska ministra i powiada, że pismo ministeryalne uwłacza zasadzie, jakiej zawsze przestrzegał Kościół co do wzajemnych obowiązków władzy kościelnej i świeckiej. Jest rzeczą niemożliwą, ażeby konkordat przez jednego z kontrahentów był całkiem albo częściowo zmieniony. Ojciec św. wypowiada nadzieję, że przyszłość przyniesie lepsze czasy i że prawda i sprawiedliwość pokonają błędy, wrocie Kościołowi.

Dortmund, 22 maja. *Rhein westphal. Ztg.* donosi, iż liczba świątkujących górników w dortmundskim rewirze, liczącym 26 szybów, wynosiła przedwczoraj 73.995. Niektórzy ze świątkujących skutkiem niewłaściwego zrozumienia uchwwały zapadłej na zebraniu górników w Bohumie dnia 19 b. m. domagają się ograniczenia pracy pod ziemią do 8 godzin na dobę, w które to godziny ma być wliczony czas potrzebny na spuszczenie się do kopalni i windowanie w górę, a zarazem żądają podwyższenia płacy. Celem należytego objaśnienia robotników górnik Bunte zwołuje zebranie wszystkich górników rewiru dortmundzkiego.

Monachium, 22 maja. Uroczyste złożenie zwłok Królowej matki na miejsce wiecznego spoczynku, odbyło się według programu, przy sprzyjającej pogodzie i mimo nadzwyczaj licznego udziału publiczności, nie było

ani żadnego wypadku, ani zakłócenia porządku.

Zwickau, 22 maja. Od przedwczoraj proklamowano bezrobocie po wszelkiej formie; tylko robotnicy huty w Aweiden nie biorą w niem udziału.

Moskwa, 22 maja. Przybył tu wczoraj o południu szach perski, powitany na dworcu kolejowym przez generała-gubernatora, generalicyę i naczelników władz. Szach udał się następnie do zamku, gdzie odbył się u generała-gubernatora obiad. Na cześć gościa urządzono wieczorem w wielkim teatrze przedstawienie galowe z baletem.

Bukareszt, 22 maja. Wczoraj odbyło się uroczyste wprowadzenie następcy tronu do senatu. Królowę powitano entuzjastycznie. Prezydent senatu powitał następcę tronu i powiedział, że entuzjazm, z jakim powitał go lud, jest dowodem, iż kraj życzy sobie uwiecznienia konstytucyjnej monarchii. Jeżeli książę wstąpi w ślady króla, który jest wzorem monarchów przejętych swojemi obowiązkami, tudzież w ślady królowej, która dzieli losy kraju w dobrych i ciężkich chwilach, naówczas może liczyć na przychylność i miłość kraju. (*Entuzjastyczne oklaski*). Następca tronu podziękował po rumuńsku i powiedział, że starać się będzie spełnić wielkie obowiązki, które są mu znane, a przy trudnem tem zadaniu brać sobie będzie wzór z króla i zawsze kierować się będzie tylko narodowymi ideami. (*Burza oklasków*).

Bukareszt, 22 maja. W mowie tronowej, którą wczoraj król zagaił sesję parlamentu, powiedziano, że sesya, z powodu prac w polu, potrwa tylko 14 dni. Deputowani zajmą się tylko budżetem i kilkoma projektami ustaw finansowych. Dla braku kompletu nie odbyło się wczoraj posiedzenie parlamentu rumuńskiego.

Paryż, 22 maja. Między byłym ministrem, Locroy, a republikańskim deputowanym De la Forge, odbył się wczoraj pojedynek z powodu polemiki dziennikarskiej. Locroy otrzymał lekką ranę w ramie.

Paryż, 22 maja. Dziennik Ferry'ego *Estafette* zapewnia, że komisya trybunału stanu posiada tak przekonujące dowody winy Boulanger'a, iż opinia publiczna skoro o nich się dowiedzie, nie będzie zwlekać z zatwierdzeniem werdyktu potępiającego. Jaki niewątpliwie przez trybunał stanu wydany będzie.

Rzym, 22 maja. Na wniosek dep. Cavalletosa wyraził prezydent, imieniem Izby, wdzięczność niemieckiemu cesarzowi, narodowi niemieckiemu i Berlinowi za świetne przyjęcie króla i następcy tronu. Toż samo wypowiedział rząd podziękowanie ludowi szwajcarskiemu za serdeczne manifestacye podczas przejazdu króla i następcy tronu przez Szwajcaryę. Minister handlu, imieniem rządu, przyłączył się do tych enuncyacyj. Słowa prezydenta i ministra przyjęła Izba jak najprzychylniej.

Londyn, 22 maja. *Standard* podnosi niezwyklej zapał z jakim król włoski na ziemi niemieckiej jest przyjmowany. To ponowne zatwierdzenie trójprzymierza powitane będzie przez lud brytyjski z zadowoleniem; będzie on bowiem w tem widział najlepszą rękojmię pokoju, oraz najlepsze zapewnienie, iż zasadnicze interesa Europy nienaruszone wyjdą z każdej próby ogniowej.

Wiedeń, 22 maja 1889, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 307.50 Anglo-austriackie 130 —, Unionbank 234.25, Kolej Karola Ludwika 206.50, Południowa 113.75,

Farby olejne

gotowe do użytku, tanie i dobre u
Alojzego Hübnera
Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Handel Karola Bałlabana

we Lwowie
poleca 1697
wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo Moka arabska	10	zr. 80
" Jawa złota	10	" 80
* Ceylon grubo-ziarnista	10	" 80
" s ednia	10	" 40
" Kuba wysmienita	10	" —
" Laguaira grubo ziarnista	9	" 60
" Guatemała	9	" 20
" Jamaika	8	" 80
" Rio laré	8	" 40
" Santos	8	" —

Franko na każdą stację pocztową.

Jubiler i złotnik



Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.



Wstrzykiwanie



aptekarka
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico (Piper augustifolium) znajdującej się w Południowej Ameryce, posiada nie tylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkorazowym użyciu, zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.
Cena 50 ct.

KABZUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Kabzułki te są z części eterycznych roślin „Matico, Santale, Kopaivy i Kubeby“ tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych, a skutek jest nadszydzaj pewny i szybki. Szczególnie zalecają się kabzułki w wydatkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.
Główny skład w aptece „pod Złotym Słoniem“ Henryka Blumenfelda we Lwowie.

L. 1672 (3427 1-3)
Ogłoszenie licytacji.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego, t. j. prawa wyłącznego wyrobu i wyszynku wódki i innych spirytusowych napojów jakoteż i piwa gminy miasta Złoczowa własnego, oraz prawa poboru dodatku gminnego od sprzedanych napojów (Communal-Auflage) na czas od 1 lipca 1889 do końca czerwca 1892 odbędzie się w skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 11 maja b. r. z powodu, że termin na dzień 25 kwietnia b. r. wyznaczony, bezskutecznie upłynął, w urzędzie gminnym miasta Złoczowa na dniu 5 czerwca 1889 o godzinie 3 po południu publiczna licytacja, tak ustna jakoteż za pomocą pisemnych ofert. Cena wywołania rocznego czynszu w ratach miesięcznych z góry płatnych ustanawia się, a to:

za prawo propinacji	16.500 zł.
za dodatek gminny	16.500 zł.

Obadwa powyższe przedmioty będą osobno wydzierżawione, jednakowoż tylko jednej osobie, lub jednej spółce. Oferenci mogą też i niższy czynsz od kwoty wywoławczej ofiarować, a tak wniesiona oferta obowiązuje oferentów od chwili jej wniesienia, zaś gminę miasta Złoczowa obowiązuje od czasu zatwierdzenia takiej przez Radę miejską. Oferty pisemne, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. mogą być i przed terminem licytacyjnym powyż ustanowionym na ręce naczelnika gminy wniesione, muszą być jednak opieczętowane i napisem „Oferta“ zaopatrzone.

W ofertach pisemnych ma być dokładnie wymienione: imię, nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta, dalej tak cyframi jak i literami wymieniony ofiarowany czynsz roczny, za każdy przedmiot osobno, tudzież oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje, nareszcie musi być dołączony 10 pre. zakład od oferowanej kwoty, bądź w gotówce bądź też w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwa mających wedle tychże ostatniego kursu w Gazecie wiedeńskiej zamieszczonego, jednakowoż nie wyższego nad wartość nominalną.

Przy ustnej licytacji zaś ma być powyż wymieniony zakład do rąk komisji licytacyjnej złożony.

Blizsze warunki tej dzierżawy mogą być przejrane w biurze sekretarza miejskiego w godzinach urzędowych.

Złoczów, dnia 15 maja 1889.
Zwierzchność gminy miasta Złoczowa.

Na sezon! Najlepsze znane z trwałości Farby olejne

tarte w najlepszym pokoście angielskim, zupełnie do użytku gotowe do malowania
drzwi, okien, sztachet, bram, narzędzi gospodarczych, sprzętów domowych i ogrodowych itp.
poleca handel 2621
Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek, L. 38.
pod Czarnym Psem.

Kasy ogniotrwałe

od włamania pewne w różnych wielkościach
poleca taniej jak wszędzie 3021
Alojzy Hübner, we Lwowie
ulica Karola Ludwika, L. 13.
dla stowarzyszeń, korporacji, urzędów itp.
Spłata podług umowy.



W składzie L. Marka

Lwów, Rynek L. 9,
wielki wybór dobrych fortepianów przegranych w cenach od 120, 150 zł., mało używane sztuce fabryk Breitkopfa, Heitzmanna, Fritza, Hoffbauera, w cenach 250 i 280 złr. Nowe instrumenta w ramach metalowych od 320 złr. i wyżej
Sprzedaż nowych fortepianów i pianin na raty miesięcznie po 15 złr. w a.

Rymanów

Zakład zdrojowo-kąpielowy, dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych, położony w ziemni Sanockiej, w uroczym dolinie karpackiej, wśród lasów szpilkowych, otwartym zostaje z dn. 20 maja, od którego to dnia po dzień 30 czerwca i od 15 sierpnia ceny pomieszkań o jedną trzecią część tańsze. Od taksy tylko te osoby opatrzone legalnym świadectwem ubóstwa będą uwolnione, które przybędą do zakładu przed 20 czerwca. Od stacji „Rymanów“ kolei transwersalnej, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woznice odznaczeni są znakiem zakładu (herb Pilawa), za iune zakład odpowiedzialności nie bierze. — Lekarzem zakładowym jest dr. Józef Dukiet, mieszkający w zakładzie w domu własnym. Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, sól leczniczą do użytku wewnętrznego i zewnętrznego, tudzież ług bromo-jodowy. 2984
Wszelkich objaśnień udziela Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Bluzki i staniki trykotowe

poleca w największym wyborze i we wszystkich modnych kolorach
nowo urządony handel
Wilhelma Sydora
we Lwowie, plac Maryacki, L. 4.
Ceny fabryczne. 2722

TRAWA MIODOWA

(Holecus lanatus)
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat.
Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 zł. przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni. 878

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego uniwierusowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. e. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

LUBIEN
Zakład kąpielowy siarozany
20 kilo etrów od Lwowa, 7 km od Grodka, tyleż od Szezerca.
(Stacya telegraficzna poczta w miejscu.)
Początek sezonu 20 maja.
Lekarz ordynujący dr. C. Sztembarth.
Łazienki w tym roku urządzone z wielką komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprośadzenie wody do wani w jedyną najnowszą metodą. — Znaczne ulepszenie kąpiel szlamowych. Rozszerzono oraz park o kilkadziesiąt morgów. — Pomieszkania z kompletnym urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. — Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. — Flakier zakładowy z Grodka 40 ct. od osoby. 3033
W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III, od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20 pre. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują znaczne ulgi.
Blizszych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

We Lwowie skład główny w magazynach P. MIKO LASCHA,
i w wszystkich aptekach, fryzjerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BISKIEM
Przez **FAV**, Fabrykant Perfum
PARYŻ, 9, ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Fabryka płócien i stołowej bielizny
z największą przedalnią w Austrii
Ed. Oberleithnera Synów
poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych
en gross et e. detail. 3374
Główny skład we Lwowie, plac Maryacki L. 8.
oraz komisow skład
perkali i shirtingów z fabryki Benedykta Schrolla Syna.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.
Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruekera, Sklepińskiego i Beisera. 148

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem
WE LWOWIE.
Chorażczyzna l. 22.
we Lwowie
ulica Chorażczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70, 1.80 i 1.90, na prowincję 4 3/4 kilo zł. 8.70, 9.15 i 9 60.
franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mego gościa ogłaszają.

14293 III. 3479
Ces. król. uprzyw.
kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Uwiedomienie.
Dnia 3 czerwca b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w przedsiönku dworca tutejszego c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej sprzedaż w drodze publicznej licytacji znalezionych przedmiotów.
Sprzedane będą: suknie, chustki, parasole, laski, kapelusze itp. rzeczy.
Lwów, dnia 18 maja 1889.
Dyrekcya ruchu.